Nr. 469. Kraków, Poniedziałek 18 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	33 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	38 „ — „	19 „ 20 „	9 „ 60 „	3 „ 20 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“; — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 18 września.

Urzędowo ogłaszają 17 września:

Front przeciw Rumunii: Na południowy wschód od Karszeg—Hoetzing wykonały kompanie honwedów i oddziały niemieckie skuteczne uderzenie. Zresztą na tym froncie nie zdarzyło się nic szczególnie ważnego.

Na froncie **rosyjskim** uczynił nieprzyjaciel wczoraj ponownie nadzwyczajne wysiłki, by zachwiać linie sprzymierzonych. Walka rozstrzygnęła się wszędzie na naszą korzyść.

Front wojska generała kawaleryi arcyks. Karola zaatakowany został przez po większej części przeważające siły w kącie Trzech Lip (Dreilindenecke), na południowy wschód od Dorny Watry, między Capulem a Czarnohorą, na północny zachód od przełęczy jabłonickiej, na północ od Stanisławowa, nad Narajówką, i na południowy wschód od Brzeżan. — Pominąwszy nieznaczny lokalny sukces pod Lipnicą Dolną, ataki nieprzyjacielskie skończyły się wszędzie dla Rosyan zupełnem niepowodzeniem.

Ten sam wynik miały nieprzyjacielskie ataki na sprzymierzone siły bojowe armii generała pułkownika von Boehm-Ermollego, walczące pod rozkazami generała von Ebena między Zborowem a górnym Seretem. Dzięki skutecznemu współdziałaniu piechoty i artyleryi wszędzie odparto nieprzyjaciela zupełnie.

Główny cios zamierzali Rosyanie wymierzyć na zachód od Łucka przeciw armii generała pułkownika Tersztyansky'ego, przeciw której też znowu rzucili do boju wypełnione na nowo dywizye gwardyi. Uszeregowane w liczne fale rzucały się rosyjskie masy wciąż na nowo między Pustomytami a Zaturzem na odcinek, dowodzony przez generała Marwitza. Nieprzyjacielskie kolumny załamały się po większej części już przed naszemi przeszkodami. Gdy na kilku punktach udało się im wtargnąć do naszych stanowisk, zostali kontratakiem z powrotem wyrzuceni. Pole bitwy pokryte jest zabitymi i ciężko rannymi Rosyanami; stosunkowo mała liczba wziętych do niewoli świadczy o zaciętości, z jaką tu walczono. Nasze straty są stosunkowo małe.

Włoski teren wojenny.

Na płaskowyżu Krasu kontynuowali Włosi swoje ataki w dzień i w nocy. Nasz front pozostał niezachwiany. W najbardziej na północ wysuniętym odcinku osłabła siła nieprzyjaciela po siedmiu daremnych uderzeniach. Najgwałtowniejszą była bitwa między Lokwicą a kopułą Krasu na południowy wschód od jeziora Doberdo. — Chociaż nieprzyjaciel na ten kawałek frontu przyprowadzał wciąż świeże siły i miejscami zdołał wtargnąć do naszych linij, walka zblizka wypadała zawsze na korzyść naszych wojsk, wśród których odznaczył się szczególnie pułk piechoty Nr. 96. Straty Włochów są bardzo wielkie, odpowiednio do mas, które rzucono w ciasny obręb, gdzie atakowano: i tak tylko w walkach o kopułę Krasu wytoczyło swą krew 7 nieprzyjacielskich pułków. — Na froncie na północ od Wipawy aż do Krnu walka artyleryi stała się żywszą. — W odcinku Flitschu zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu Vrsic Bavelnik i Rombon, lecz daremnie. — W Alpach fassańskich odparto kilka wysiłków włoskich wdrapania się na Coltoronda.

Południowo-wschodni teren wojny.

U c. i k. wojsk niema nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Eskadra hydroplanów w nocy z 16 na 17 września obrzuciła budowle kolejowe w Mestre skutecznie ciężkiemi bombami. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 18 września.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera donosi 17 września:

Zachodni teren wojenny.

U armii generała marszałka polnego ks. Albrechta Wirtemberskiego i na północnem skrzydle grupy wojsk następcy tronu Ruprechta trwała dalej żywa działalność bojowa. Nieustanna bitwa nad Somme toczy się dalej. Na północ od rzeki odparto wszystkie ataki krwawo, po części już ogniem zaporowym. Walczy się jeszcze o małe gniazda angielskie pod Courcelette, pod Flers i na zachód od Lesboeuf. Na północ od Ovillers w ataku osiągnęliśmy korzyści. Na południe od Somme nie przyszło do żadnych wyraźnych ataków. Walka artyleryi nie doznała i tu żadnej przerwy.

Wschodni teren wojenny.

Front ks. bawarskiego: Na całym froncie na południe od Pińska wzmogła się rosyjska działalność ogniowa. Na zachód od Łucka rano, w południe i wieczór na linii około 20 kilometrowej Zaturze (nad Turyą)—Pustomyty atakował nieprzyjaciel wojska generała Marwitza, stojące pod rozkazami generała pułkownika Tersztyansky'ego. Siły nieprzyjaciela były znaczne, znajdowały się wśród nich dwa korpusy gwardyi. Szedł wielu liniami. Atak rozbił się zupełnie i wśród największych — po części, jak brzmią raporty, — »olbrzymich« strat.

Na froncie generała pułkownika Boehm-Ermollego między Seretem a Strypą na północ od Zborowa załamały się również zupełnie bardzo silne ataki na liniach niemieckich generała Ebena.

Front arcyksięcia Karola: Także nad Narajówką i na wschód od niej nieprzyjaciel ruszył znacznemi siłami do ataku. Wiele razy rozmach jego był daremny. W końcu wcisnął front na małą głębokość w tył. Na północ od Stanisławowa rosyjski atak częściowy po krótkiej walce zblizka odparty.

W Karpatach rzucił przeciwnik nadaremnie gęste kolumny atakujące przeciw naszym stanowiskom po obu stronach Ludowy. Tak tutaj jak na wzgórzach granicznych na zachód od Szipotu i na południowy zachód od Dorny Watry został przeciwnik odparty w sposób jak najkrwawszy.

W Siedmiogrodzie Rumuni szukają zetknięcia z nami ku odcinkowi Kokel po obu stronach... Oderkellen (Szekelyudvarhely).

Bałkański teren wojny.

Wojska Mackensena: W Dobrudży pościg za nieprzyjacielem trwa dalej.

Front macedoński: Nie było żadnych ważnych wypadków. — Kilka nieprzyjacielskich ataków na froncie Mogleny i na północny zachód od jeziora Tachino odparto. — Kavala była ostrzeliwana od strony morza.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Decydujące zwycięstwo w Rumunii.

Budapeszt, 18 września.

Wiedeński korespondent „Az Estu“ donosi pod datą 16 b. m.:

Poselstwo bułgarskie wydało dzisiaj w południe następujące oświadczenie:

Otrzymaliśmy wiadomość, że połączone wojska bułgarskie, niemieckie i tureckie odniosły w Dobrudży w okolicy Cizgun wielkie zwycięstwo nad wojskami rosyjskiemi i rumuńskiemi. Szczegółów o tej bitwie dotąd nie otrzymaliśmy.

Wiedeń, 18 września.

Wedle obiegających tu pogłosek, Rosyanie i Rumuni ponieśli ostatnią wielką klęskę, o której wspomina komunikat bułgarski i niemiecki z dnia wczorajszego, na przestrzeni między Cuzgunem a Konstancą w Dobrudży. Jak słychać, wojska rumuńsko-rosyjskie straciły w tej bitwie w samych jeńcach 27.000 żołnierzy, oraz 130 dział.

Wedle dalszych wiadomości **wojska bułgarsko-niemiecko-tureckie miały przekroczyć Dunaj między Wyddyniem i Nikopolis, a zwycięstwo osiągnięte zostało w okolicy Czernej Wody.**

Znaczenie zwycięstwa w Dobrudży.

Wiedeń, 18 września.

»N. Fr. Presse« omawiając zwycięstwo niemiecko-bułgarsko-tureckie w Dobrudży, oświadcza:

Już uroczysta forma, w jakiej zwycięstwo bułgarskie podano do wiadomości publicznej w Berlinie, dowodzi wielkiego znaczenia, jakie cesarz Wilhelm zwycięstwu temu przypisuje. Z telegramu cesarza Wilhelma do cesarzowej wynika, że cesarz zna szczegóły przebiegu i wyniku bitwy, o której komunikat bułgarski powiada tylko tyle, że **zakończyła się zupełną klęską nieprzyjaciela, że nieprzyjaciel cofa się na całej linii, ścigany przez wojska bułgarskie, niemieckie i tureckie, oraz że liczenie łupów i jeńców dopiero się rozpoczęło.**

Nieprzyjaciel miał w tej bitwie do dyspozycyi siedm dywizyj. Bitwa rozpoczęła się 12 b. m., a zakończyła się 14 bm. zupełną klęską nieprzyjaciela.

Bardzo wielkie znaczenie polityczne ma tu fakt, że nieprzyjaciel w tak krótkim czasie doznaje tak potężnych ciosów, które spadają na niego jeden po drugim. Dobricz, Turtakan, Sylistrya a w końcu wspomniana klęska decydująca, to wiadomości, które muszą wywrzeć silne wrażenie na Rumunów oraz na całą koalicyę. Rumunia widzi dzisiaj z przerażeniem, jak w trzy tygodnie zaledwie po rozpoczęciu przez nią wojny wielka część jej armii jest już pobita, lub też znajduje się w odwrocie. To musi wywrzeć wstrząsające wrażenie.

Prasa koalicyi o położeniu w Dobrudży.

Lugano, 18 września.

„Corriere della Sera“ donosi z Londynu:

Prasa tutejsza donosi zgodnie, że położenie strategiczne w Dobrudży zależy przedewszystkiem od losu przyczółka mostowego Czerna Woda. Jeżeli nieprzyjacielowi uda się osaczyć ten przyczółek, w takim razie sytuacya armii rosyjskiej i rumuńskiej stanie się krytyczną.

Komunikat rumuński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 września.

Z wojennej kwatery prasowej: Sprawozdanie rumuńskiego sztabu generalnego 14 września: Na froncie na północy i na północny zachód pod Negrą (między Palota a Mesterhaza) w dolinie Maroszu wzięliśmy skład amunicyi. Nasze wojska wkroczyły w okolicę Środkowego Oltu i obsadziły miejscowości Barot i Olt-Bogat. Na południe od Sybina zdobyliśmy jeden pociąg pancerny.

Front południowy: W Dobrudży gwałtowne walki na całym froncie.

16 b. m.: Na froncie północnym i północno-zachodnim żywa działalność koło Sztrigy-Pale i na południe od Sybina.

Na froncie południowym utarczki wzdłuż Dunaju. W Dobrudży nic nowego.

Nowe ugrupowanie wojsk rumuńskich.

Sofia, 18 września.

Kierownictwo wojsk rosyjsko-rumuńskich rozpoczęło nowe ugrupowanie swych armij, gdyż dotychczasowe operacye zniszczyły w zupełności plan całej kampanii.

Wedle wiarygodnych doniesień rumuńskie kierownictwo wojskowe koncentruje nową armię dla obrony Bukaresztu.

Niezadowolenie z Rumunii.

Berno, 18 września.

Wedle doniesień ze Sztokholmu, **niezadowolenie, panujące z Rumunii w kołach koalicyi, wzrosło obecnie niepomiernie.** Prasa rosyjska wyraża się o Rumunii w tonie bardzo chłodnym i wyraża wielkie niezadowolenie z jej planów militarnych. Zarzuty, z jakiemi zwracano się pod adresem Rumunii, stały się po upadku Tutrakanu i Sylistryi bardzo ostre. Podnoszą przedewszystkiem, że Rumunia postępowała fałszywie, licząc zbyt wiele na pomoc Rosyi, zamiast przyłączyć się do wspólnych operacyj na Bałkanie. Czas dla odosobnionych operacyj został niekorzystnie wybrany. W rosyjskiej opinii publicznej panuje z powodu nowego sojusznika bardzo wielkie rozczarowanie. Oświadczają nawet w pewnych kołach, **że interwencya Rumunii przyniosła tylko komplikacye dla koalicyi, gdyż okazało się, że Rumunia od pierwszej już chwili potrzebuje pomocy, a przy dłuższem trwaniu wojny straci zupełnie siły.**

Klęska Rumunii katastrofą dla Włoch.

Zurych, 18 września.

»Italia« oświadcza w artykule wstępnym, że zwycięstwo Niemiec nad Rumunią miałoby zupełnie inne znaczenie, aniżeli klęski, zadane przez Niemcy Belgii, Serbii i Czarnogórze. **W razie klęski Rumunii złamanaby została siła militarna koalicyi.** Z tego powodu koalicya nie może dopuścić, by Niemcy osiągnęły zamierzony sukces. Trzeba działać z całą energią, by udaremnić sukcesy, do jakich dążą mocarstwa centralne, gdyż **byłyby one katastrofalne dla Włoch.**

Parlament rumuński w Jassach.

Berlin, 18 września.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Sztokholmu, że rząd rumuński zamierza zwołać w najbliższym czasie parlament, który jednak nie będzie obradował w Bukareszcie, ale w gmachu uniwersyteckim w Jassach.

Kontrola poczt greckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 18 września.

(Reuter). Koalicya zawiadomiła rząd grecki, **że czwórsojusz urządził kontrolę nad pocztami i telegrafami.**

Nowy gabinet grecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 września.

Reuter donosi z Aten:

Nowy gabinet ma skład następujący:

Kalogeropulos prezydent ministrów a zarazem ministrem wojny i finansów,

Damianos minister marynarki,

Rufos minister spraw wewnętrznych,

Karapanos minister spraw zewnętrznych,

Bokotopulos obejmuje ministerstwo sprawiedliwości,

Kanaris ministerstwo oświaty,

Kaftanzoglu ministerstwo komunikacyi,

Bassios ministerstwo gospodarstwa krajowego.

Odwołanie Sarraila.

Lugano, 18 września.

Turyńska »Stampa« donosi z Rzymu, że **odwołanie generała Sarraila jest już postanowione.** Dowódcą armii salonickiej zostanie, jak już poprzednio donoszono, generał Gouraud.

Poddanie się korpusu greckiego Niemcom.

Genewa, 18 września.

Poddanie się korpusu greckiego wojskom niemieckim i internowanie go w Niemczech wywołało we Francyi wielkie wzburzenie. **Radykalna prasa francuska domaga się internowania greckiej rodziny królewskiej i kół dworskich greckich na jednym z okrętów wojennych.**

Echa zamachu na poselstwo francuskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 18 września.

»Echo de Paris« donosi z Aten:

Pisma antivenizelistyczne podają, że dochodzenia w sprawie zamachu na poselstwo francuskie wykazały, iż **był to tylko pozorny zamach. Aresztowano niejakiego doktora Seeffanapkisa z partyi Venizelosa.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 18 września.

16 b. m. Agencya Milli. Główna kwatera donosi:

Front Felahie: Nasz ogień artyleryi rozprószył nieprzyjacielskie siły piechoty, które się zbliżyły do naszych stanowisk i zadał im ciężkie straty.

Front perski: W odległości 15 klm. na północny zachód od Hamadan zaatakowaliśmy nieprzyjacielski szwadron kawaleryi i zmusiliśmy go do ucieczki, zadając mu wielkie straty.

Front kaukazki: Walki patroli.

Enver pasza u sultana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 18 września.

Wicegeneralissimus Enver pasza, który złożył odwiedziny w austro-węgierskiej i niemieckiej głównej kwaterze i zwiedził front turecki w Galicyi, powrócił onegdaj i po południu po selamliku został przez sultana przyjęty.

Sven Hedin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol 18 września.

(15 spóźnione). Sven Hedin po 6-miesięcznej podróży dla badań w Syryi, Mezopotamii, Arabii i na półwyspie Synaj powrócił teraz.

Jak pisma donoszą, Sven Hedin wyniósł z tej podróży doskonałe wrażenia, zwłaszcza z Syryi, gdzie — jak opowiada — Dżemal pasza dokonał zaiste wielkiego dzieła, w którem okazał się wielkim wojskowym, a jeszcze większym mężem stanu. Zdumiewającą jest liczba fabryk, założonych w Syryi, zbytek zboża i środków żywności. Sven Hedin wraca 16 b. m. do Sztokholmu, gdzie wyda dzieło o Turcyi.

O cukier dla Krakowa.

Piszą nam z Wiednia:

W sprawie zaopatrzenia Krakowa w cukier nastąpi już w najbliższych dniach znaczne polepszenie. Z powodu licznych starań i zabiegów deputacyj, popartych przez ministra dla Galicyi, wydało ministerstwo handlu reskrypt, w którym zarządza dopuszczenie zastępców magistratu, starostwa i Izby handlowej do posiedzeń biura rozdzielczego (Zuckerverteilungsstelle) dla Galicyi zachodniej. Zastępcy ci będą mieli prawo kontroli rozdziału między detailistów. Nadto przyznaje reskrypt ministeryalny zastępcom miejskim prawo wglądnięcia w księgi i zapiski i poleca władzom, ażeby wnioski zastępców miejskich były wedle możności (»tunlichst«) uwzględnione.

Zastępcy miejscy mają być także dokładnie poinformowani o transportach cukru do Krakowa. Oprócz tego przyznana została osobna stała poważna ilość cukru wyłącznie dla stowarzyszeń urzędników, profesorów i nauczycieli.

Spodziewać się tedy należy, że niedomagania dotychczasowe na detalicznym targu cukrowym ustaną i że ewentualne istniejące jeszcze trudności będą przez władze lokalne usunięte.

Bank miejski.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 18 września.

Jak się dowiadujemy, zostały już wszystkie formalności w sprawie założenia wojennego Banku miejskiego załatwione. Z początkiem października Bank miejski rozpocznie swoją czynność.

Bitwa w Karście.

Korespondent wojenny „Oesterr. Morgenzeitung“ donosi za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej pod datą 16 września:

Po załamaniu się pierwszego rozpędu włoskiego przeciw stanowiskom c. i k. wojsk, poza usadowieniem się w kilku odcinkach rowów najprzedniejszej linii, bitwa o najwyższej gwałtowności trwa w dalszym ciągu. Front wiodący od morza ku północy, był celem jak najzacieklejszych ataków masowych.

Gdy oddziały wojsk włoskich, po zdobyciu Gorycyi, nie potrafiły owładnąć także i wzgórzami, wznoszącemi się na wschód od miasta, poczyniło kierownictwo wojsk włoskich rozległe przygotowania do nowego uderzenia, które przewyższyć miało jeszcze ostatnią ofenzywę pod względem wkładu sił i zużycia materyału ludzkiego. Na zachód od Soczy nagromadzono w tym celu olbrzymie masy wojsk, które od trzech dni już występują w nowej bitwie.

Nowy nasz front nad Soczą, przeciw któremu się zwraca na wielką zakrojona skalę akcya Cadorny, leży na odcinku, który cofnięto w czasie ostatniej bitwy, przeciętnie o cztery do pięciu kilometrów poza linią poprzednią, utrzymywaną przez przeciąg czternastu miesięcy. Nawiązując do zastawkowego stanowiska c. i k. wojsk na wschód od Gorycyi, prowadzącego od Monte Santo u kolana Soczy na północ od Gorycyi, poprzez Monte Gabriele, Monte San Marco, potok Vertojbicę, biegnie ten front dalej prawym brzegiem Vertojbicy w południowym kierunku, poczem przechodzi wzgórzami na wschód od doliny Vallone, na zachód od miejscowości Lokwica i Opatiaselo. Dalej na południe wciągnięty został w linię Debeli Vrh, stanowiący jakoby naturalne stanowisko flankujące i opanowujący zarówno stanowiska na Karście, jak i teren na południe od Monfalcone. Z południowego stoku tego massywu górskiego zbiega następnie linia frontu ku morzu.

W walkach sierpniowych, po zajęciu Gorycyi, usiłowali Włosi przedewszystkiem wysadzić w powietrze stanowisko zastawkowe pod San Marco. Kierowała nimi przytem intencya przedarcia się naprzód wzdłuż doliny Wippawy i zwinięcia za pomocą oskrzydlenia c. i k. stanowisk. Z tego też powodu rozpoczęli pod Merną silny atak flankujący, by w razie powodzenia planu, przekroczyć potok Vertojbicę, poczem posuwając się wzdłuż drogi Rubbia-Biglia z flanki, nacisnąć na drogę, wiodącą doliną Wippawy. Pierwszy ten, znacznemi siłami wykonany atak został z łatwością odparty.

Wobec tego przełożyli Włosi ataki swoje dalej na północ. Z łuku pod Salcano u kolana Soczy na północ od Gorycyi zaatakowali dwa szczyty stromo ku południu opadającego Ternowańskiego Lasu, które panują nad doliną Soczy: Monte Santo oraz San Gabriele.

Teraz zaś, po dłuższej pauzie, w toku jest właśnie trzecie uderzenie na wielką skalę od czasu usadowienia się Włochów w Gorycyi. Znowu wybrał przeciwnik jako skraj do ataku dawniejsze pole walki, płaskowyż Karstu. Taktyka jego obecnie, podobnie jak za poprzednich bitew nad Soczą, polega na godzeniu szerokim frontem na całą linię Karstu. Co do intenzywności porównać można działalność artyleryi oraz szturmy piechoty tylko z atakami francusko-angielskiemi na froncie zachodnim i z ostatniemi rosyjskiemi atakami masowemi. Cały front na Karście przemienił się w jedną jedyną linię płomienia. Dzień i noc idą naprzód gęsto zbite kolumny piechoty. Do każdego nowego wysiłku wdarcia się wysyłają Włosi zupełnie świeże dywizye. Gdy zaś w tym szalonym biegu do szturmu od czasu do czasu zajdzie krótka przerwa, wówczas wybucha ponad austro-węgierskiemi rowami ogień działowy wzmożony do najwyższych granic. Obrońcy dokazują wprost nadludzkich rzeczy. Od trzech dni odrzucają jedną dywizyę za drugą. Kolbami i bagnetami wyrzucają z pierwszej linii szturmujących nieprzyjaciół, którzy, jak roje szarańczy, cisną się poprzez stargane zestrzelane zasieki druciane. Mimo wszystkie nieprzyjacielskie wysiłki, oparł się front przemożnemu ciosowi.

Przy wszystkich dotychczasowych atakach ponieśli Włosi dotkliwe straty.

Kronika.

Kraków, 18 września.

Obrady posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych w Krakowie. Przez cały dzień wczorajszy aż do późnego wieczora odbywały się w dalszym ciągu w sali krakowskiego magistratu obrady konferencyi posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych. Wczoraj ukończono dyskusyę polityczną i powzięto pewne uchwały na podstawie wniosków, postawionych przez obu przewodniczących pp. dra Lea i dra Germana. Uchwały te mają być dyrektywą dla posłów demokratycznych, będących członkami komisyi politycznej Koła polskiego. — Zajmowano się dalej wszystkiemi najważniejszemi sprawami, dotyczącemi kwestyi odbudowy kraju, aprowizacyi i tych rozmaitych innych spraw, które są związane z obecną sytuacyą wojenną. Sprawy te będą poruszone przez posłów demokratycznych na posiedzeniu komisyi gospodarczej dla spraw miejskich. We wszystkich sprawach objawiła się zupełna zgodność zapatrywań, tak, że zapewnioną jest zupełnie jednolita solidarna akcya, świadcząca o wszechstronnem zbadaniu potrzeb ludności i dokładnem obmyśleniu środków działania.

Przeważna część posłów udaje się już dzisiaj do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach prezydyum Koła polskiego, komisyi politycznej i innych komisyj, które się odbędą w ciągu dni najbliższych.

Wiadomości osobiste. Posłowie dr Leo, dr German, J. K. Federowicz, Zarański, dr Stesłowicz, Kleski, dr Krogulski, oraz dr Löwenstein udają się dzisiaj po południu do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach politycznych członków Koła polskiego.

Z niedzieli. Jesień zakwaterowała się już u nas od dni szeregu na dobre; noce, poranki i wieczory są już chłodne i bez cieplejszej odzieży nie można opuszczać domu, dzień staje się coraz krótszy. — Z plant usuwa się już do cieplarni bardziej wrażliwe na zimno krzewy i kwiaty, z drzew opadają coraz gęściej zżółkłe liście, pokrywają deptaki plant oraz sąsiednie asfalty. Wygląd plant staje się coraz bardziej posępny, melancholijny, jesienny.

Temperatura w ostatnich dniach znacznie się oziębiła, słońce znikło, powietrze jest chłodne, zaczęła się już prawdopodobnie na dobre dokuczliwa, jesienna szaruga, odbierająca ludziom humor, deszcze padają coraz częściej.

Niedziela wczorajsza była już typowo jesienną, zimną i posępną, deszcz padał z małemi przerwami przez cały dzień; w godzinach wieczornych zamienił się w ulewę. Z powodu tej deszczowej, przejmującej zimnej szarugi ruch na ulicach ustał zupełnie, wszystko kryło się w kawiarniach, nabitych do ostatniego miejsca.

Sezon letnich kawiarń już minął z powodu deszczu i chłodu. Rozpoczął się natomiast sezon długich, melancholijnych, posępnych wieczorów jesiennych. Zainaugurowała go wczorajsza słotna i zimna niedziela.

Z teatru im. Jul. Słowackiego. Dzisiaj po cenach popularnych pełna pogody i lekkiego humoru komedya Pawła Gavault'a »Ciocia z Honfleur« z pp. Czaplińską, Jarszewską, Zarzycką, Kosmowską i Drzewiecką, oraz panami: Stanisławskim, Jednowskim, Noskowskim, Szymborskim i in. Jutro powtórzenie sobotniej premiery Z. Kaweckiego »Dramat Kaliny«, który, wznowiony po latach kilkunastu, odniósł na naszej scenie powtórny sukces. We środę tak mile witana w tym sezonie »Kawiarenka« T. Bernarda z p. Bończą w kapitalnej kreacyi Alberta. Ceny miejsc zniżone. We czwartek zapowiada afisz atrakcyjne zawsze nazwisko naszej komedyopisarki Gabryeli Zapolskiej. Wystawiona będzie świetna jej »Żabusia«, nie grana u nas od roku 1897.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj powtórzenie wystawionej po raz pierwszy w piątek nowości operetkowej »Księżniczki czardasza« E. Kálmana. Wojenny utwór węgierskiego kompozytora ma u nas zapewnione powodzenie dzięki wielkiej swej melodyjności i pomysłowej wystawie, oraz grze artystów naszej sceny ludowej. »Księżniczka czardasza« powtórzona będzie w bieżącym tygodniu we środę, piątek i sobotę.

Jutro barwna sztuka P. Bertona »Piękna Marsylianka« z p. Fr. Frączkowskim w roli Napoleona, we czwartek klasyczny utwór Fredrowski »Damy i huzary«.

Interwencya Izby handlowej w Krakowie w sprawie przywozu cukru. Wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej, p. Tadeusz Epstein, interweniował osobiście w centralnem kierownictwie wagonów w Wiedniu, celem przyspieszenia dowozu cukru z czeskich fabryk do Krakowa, oraz zachodniej Galicyi.

W pierwszym rzędzie zażądała Izba jak najrychlejszej ekspedycyi wagonów ze stacyj: Nestomitz, Dobrowitz, Laun, Aussig, Elbe-Kosteletz, oraz Melnik. Centralnemu kierownictwu wozów przedłożone zostanie nadto przez Izbę szczegółowe zestawienie czeskich stacyj wysyłkowych, oraz zachodnio-galicyjskich stacyj odbiorczych dla transportów cukru. Wnioski Izby krakowskiej napotkały na życzliwe przyjęcie ze strony kierownictwa wagonów, które przyrzekło uwzględnić w granicach możliwości słuszne życzenia Krakowa i okręgu Izby.

Służba telegraficzna w Krakowie. Ze sfer kupieckich i przemysłowych napływały do Izby handlowej w Krakowie w ostatnich czasach coraz częściej zażalenia na zbyt powolne funkcyonowanie służby pocztowej przy nadawaniu depesz prywatnych na głównym urzędzie pocztowym w Krakowie. Wobec znacznie wzmożonego ruchu telegraficznego, którym świat kupiecki przy obecnych ograniczeniach pocztowych wydatniej posługiwać się musi, sprawa ta zyskuje coraz większe znaczenie.

Izba przedłożyła tedy Inspektoratowi pocztowemu wniosek o pomnożenie ilości okienek przy nadawaniu depesz i zwróciła przy tej sposobności uwagę na konieczność reaktywowania filii urzędu pocztowego przy ul. Brackiej, przeznaczonej dla obsługi licznych instytucyj publicznych, banków i wielkich firm kupieckich w śródmieściu.

Wedle odpowiedzi Inspektoratu pocztowego z 12 września br. zarządzono już otwarcie czwartego okienka dla przyjmowania telegramów prywatnych. Od tego dnia są więc od godziny 8 rano do godziny 8 wieczór otwarte trzy okienka dla stron prywatnych, a jedno dla telegramów państwowych. Od godziny 8 wieczór do godziny 8 rano otwarte jest jedno okienko dla telegramów państwowych, a jedno dla stron prywatnych.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę publiczności, że w Krakowie nadawać można telegramy prywatne w czternastu urzędach pocztowych, z których cztery umieszczone są w dzielnicach przyłączonych, a dziesięć na obszarze dawnego Krakowa.

Otwarcie filii pocztowej przy ulicy Brackiej okazało się chwilowo niemożliwem, gdyż w lokalnościach tego urzędu pomieszczonym jest Ekonomat pocztowy.

Amnestya monarsza. Wyrokiem c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 16 kwietnia 1915 roku zasądzone zostały trzy gospodynie z Wróżenic, a mianowicie: Anna Wawro, Marya Żurek i Anna Nowak za zbrodnię tak zwanej kradzieży wojennej, popełnionej przez zabranie ze sklepu Soldingerowej we Wróżenicach w czasie inwazyi rosyjskiej różnych drobiazgów, łącznej wartości niżej 200 K, na karę ciężkiego więzienia, a to pierwsza na cztery miesiące, druga na pięć miesięcy, a trzecia na cztery miesiące. — Kobiety te, których mężowie od chwili wybuchu wojny pełnią służbę wojskową i już po raz trzeci, względnie czwarty, znajdują się w polu, odznaczeni medalami za waleczność, wniosły za pośrednictwem kancelaryi adwokackiej dra Danielaka w Krakowie prośby do tronu o darowanie kary w drodze najwyższej łaski monarszej, oraz do ministerstwa sprawiedliwości o przychylne zaopiniowanie tych próśb. W tych dniach nadszedł do sądu krajowego karnego w Krakowie reskrypt ministeryalny, zawiadamiający petentki, iż »Najjaśniejszy Pan raczył Najmiłościwiej uwzględnić ich prośby do tronu w ten sposób, że Annie Wawrowej darował karę w zupełności, Maryi Żurkowej i Annie Nowakowej natomiast zniżył karę z pięciu, względnie czterech miesięcy na siedm dni«.

Nowy rodzaj spekulacyi ziemią. Ludowy „Piast" podaje do wiadomości publicznej informacye o nowym rodzaju spekulacyi ziemią, jaki się wytworzył na tle udzielanego obecnie przez państwo kredytu wojennego. Mianowicie od spekulantów grunta, często bez kontraktu albo za kontraktem, ale bez intabulacyi. Rozumie się, że w takich wypadkach właścicielem pozornym, bo w hipotece zaintabulowanym, jest sprzedający spekulant, a faktycznym właścicielem i posiadaczem jest kupujący chłop. Ci pozorni właściciele hipotecznie wnoszą podania do Galic. Wojennego Zakładu Kredytowego o pożyczkę, przedkładają dokumenta hipoteczne, według których są właścicielami i starają się o pożyczkę, a uzyskawszy takową, intabulują na realnościach, które albo już do nich nie należą, albo w przymiocie hipoteki łącznej przenoszą dług na grunta sprzedane chłopom. Później pokazuje się ni stąd ni zowąd dług na hipotece chłopskiej. Już zwróciły uwagę niektóre sądy na te manipulacye, ale także i chłopi powinni we własnym interesie dopilnować swej hipoteki i postarać się o zaintabulowanie swych praw. Ponadto gminy powinny zwrócić baczną uwagę przy potwierdzaniu szkód i zaznaczyć, o ile zajdzie taki wypadek, że petent sprzedał odnośną realność lub część tejże, zaś Spółki oszczędności i pożyczek (Kasy Reiffeisenowskie tudzież zastępstwa Banku krajowego, Powiatowe Kasy oszczędności, Towarzystwa zaliczkowe), które dają swoją opinię na podaniach o pożyczki, winny dokładnie zbadać, czy nie zaszła zmiana w stosunkach majątkowych petenta.

Ulgi paszportowe przy podróżach do Niemiec. „Wiad. Gospodarcze" donoszą: Trudności paszportowe, które dotychczas dotkliwie odczuwać się dawały sferom kupieckim przy podróżach do Niemiec, zostały ostatniem rozporządzeniem cesarskiem częściowo usunięte. Podczas gdy dotąd strona starająca się o paszport przedłożyć musiała dowód nieodzownej konieczności podróży, dozwolono obecnie na przekraczanie granicy państwa niemieckiego także celem odwiedzin lub poratowania zdrowia. Podobnie wydawanie wizy paszportowej zostało uproszczone; po myśli bowiem nowych przepisów dopuszczalne jest uzyskanie wizy równocześnie dla podróży tam i z powrotem (także dla wiz, obowiązujących na przeciąg 3 miesięcy). Doniosłe znaczenie ma również zarządzenie, iż w wyjątkowych wypadkach mogą podróżni starać się o zwolnienie od obowiązku osobistego stawania w konsulacie.

Zasadnicze przepisy paszportowe na ogół nie uległy zmianie; zniesione będą jedynie od dnia 30 września br. dopuszczalne dotąd paszporty familijno.

Z kraju.

Szkolnictwo w Białej. Jak donoszą do »Gazety Lwowskiej«, w Białej w tym roku młodzieży szkolnej jest znacznie więcej, niż kiedyindziej. Wedle pobieżnej statystyki, jaką przeprowadzili dyrektorowie tamtejszych szkół średnich i lud. T. S. L., pobiera naukę w szk. polskich T. S. L. około 1.700 młodzieży w wieku szkolnym. W czasach wojny, tak strasznej i długiej, wartość tych szkół wzrosła; szkoły te są wprost dobrodziejstwem dla rodzin uchodźczych, tu przebywających. Ile kłopotu, kosztów i utraty lat szkolnych, a może i wynarodowienia byłoby, gdyby nie było na miejscu szkół T. S. L. A dają one przytułek i naukę wszystkim, bez różnicy narodowości i wyznania, choć z pomieszczeniem ich bardzo ciężko, gdyż w jednym tylko budynku seminaryum pobiera naukę od godziny 8 rano do 8 wieczorem 30 oddziałów.

Wiśnicz pod Bochnią. (Przedstawienie amatorskie). W niedzielę, dnia 10 września, odbyło się w Wiśniczu Nowym staraniem p. Fr. Woltyńskiego, a przy bardzo wydatnem tak materyalnem, jak i moralnem poparciu przez inżyniera M. Wyszyńskiego, przedstawienie amatorskie na dochód Legionów polskich i Czerwonego Krzyża. Amatorzy wywiązali się nadspodziewanie ze swojego zadania. Szczególnie panie: L. Rychlewska i T. Malicka zachwycały publiczność pięknym śpiewem i bardzo inteligentną grą. Również zespół męski wywiązał się pięknie ze swego zadania. Publiczność zapełniła salę po brzegi, to też czysty dochód, do którego znacznym datkiem przyczynił się sędzia Miarczyński, wynosił 212 K.

Rewizye aprowizacyjne we Lwowie trwają w dalszym ciągu. Energicznie i systematycznie prowadzi dalej policya poszukiwania za poukrywanymi przez spekulantów artykułami żywności. Dokonywane rewizye przynoszą ciągle dość obfite rezultaty. Dotąd aresztowano Minię Gruberową, kupcowe Jetti Mantlową, Betti Friedmanową, Wilhelma Wallacha, kupca, oraz Maryana Kafkę, kupca przy ulicy Krakowskiej, a nadto cały szereg kupców ukarano dotkliwemi grzywnami. W ciągu tych poszukiwań onegdaj zrobiono ciekawe odkrycie w mieszkaniu niejakiego Schorza przy ulicy Krakowskiej l. 34, gdzie znaleziono zamiast produktów — znaczne zapasy tytoniu. Mianowicie w kasie wertheimowskiej znajdowało się 1.700 sztuk papierosów węgierskich, 97 paczek tytoniu tego samego gatunku, 100 paczek tytoniu »Drama« i t. d. W czasie poszukiwań na strychu tej realności znaleziono dwa duże worki, wypełnione tytoniem »Drama«. Skonfiskowane zapasy tytoniu przewieziono na policyę zaś Schorra uwięziono.

Z Królestwa Polskiego.

Podwyższenie opłat stemplowych w Królestwie Polskiem. Na podstawie rozporządzenia generał-gubernatorstwa w Lublinie podwyższono opłaty stemplowe z 75 kop. na 1 rb. za każdy arkusz. Opłata stemplowa na podania o zezwolenie wywozu i na certyfikat wynosi zatem obecnie K 2'50. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 1 września br.

Znamienna uchwała wójtów na Kujawach. Korespondent nasz pisze nam z Włocławka (niemiecka okupacya Królestwa Polskiego):

Dnia 22 z. m. obradował w stolicy Kujaw, Włocławku, zjazd wójtów i pisarzy gminnych z powiatów: nieszawskiego i włocławskiego. W obradach uczestniczył także landrat, jako przedstawiciel niemieckich władz okupacyjnych. Na wniosek jednego z wójtów zapadła jednogłośna uchwała, w której wójtowie i pisarze domagają się od obecnego na sali landrata, aby wszelkie pieczątki gminne miały napisy polskie z orłami polskimi i aby usunięto napisy niemieckie i orły pruskie.

Wśród naprężonej uwagi zabrał głos landrat, i oświadczył: Zgadzam się na usunięcie napisów niemieckich z pieczątek gminnych i zastąpienie ich polskiemi, w sprawie jednak usunięcia z pieczątek gminnych orła pruskiego i wprowadzenia na jego miejsce orła polskiego nie mogę w tej chwili dać swego przyzwolenia, wpierw bowiem muszę w tej sprawie porozumieć się z mojemi władzami kompetentnemi.

Ze świata.

Wypłata pożyczek. W ostatnim czasie częste były skargi na zarząd Zakładu wojennego z powodu pewnego zastoju w wypłatach, przyznanych już, a nawet zahipotekowanych pożyczek. Jak się dowiadujemy, praktyka ta będzie teraz zmienioną i Zakład wojenny nie będzie zalegał, lub zwlekał z wypłatami, jak dotychczas. Dyrektor Steczkowski bawił tymi dniami w Wiedniu.

Włamywacze w letniskach we Wiśle. W maju i czerwcu przyszłego roku i z początkiem bieżącego roku w znanem śląskiem uzdrowisku Wisła nieznani sprawcy włamali się do niezamieszkałych w tym czasie will, należących do Jerzego Warchałowskiego, redaktora »Architekta«, druga do Bogdana Hoffa, trzecia do dra Antoniego Krokiewicza, prymaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie, i skradli stamtąd pościel i różne sprzęty. Żandarmerya znalazła pewną część skradzionych rzeczy u kilku mieszkańców Wisły, którzy pobrali je od robotnika Jana Kominiorza. Kominiorz został więc oskarżony o włamanie. Oskarżony przyznał się do kradzieży i zeznał, że do dwóch will włamali się już przedtem dwaj inni sprawcy. Kominiorz został zaocznie przez sąd cieszyński skazany na sześć miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia.

Lozanna bojkotuje polską wystawę. Donosiliśmy o przeniesieniu austryackiej wystawy obrazów z Zurychu do Berna szwajcarskiego. Przy tej sposobności zarząd wystawy wydał ładnie wykonane plakaty z oznajmieniem o przeniesieniu tej wystawy do Berna i plakaty te rozesłał do wszystkich większych miast szwajcarskich celem rozlepienia ich po murach. Jak donosi „Berner Tagblatt", władze miejskie w Lozannie zakazały rozlepienia tych plakatów w tem mieście.

Dygnitarz polityczny oszustem liwerunkowym. Jak już donieśliśmy, współpracownik „Nowoje Wremia", Manaszewicz Manuiłow, który równocześnie przy boku prezydenta ministrów Stuermera pełnił obowiązki urzędnika do szczególnych poruczeń w wydziale policyi państwowej w Petersburgu, został aresztowany. Jak się dowiaduje „Vossische Ztg", Manuiłow był przez kilka lat szefem rosyjskiej tajnej policyi na zachodnią Europę z siedzibą w Paryżu. Izwolski i Delcassé proponowali go swego czasu nawet do orderu legii honorowej za zasługi w sprawie zbliżenia rosyjsko-francuskiego. Z Paryża wyjechał do Petersburga, gdzie wstąpił do redakcyi „Nowoje Wremia" i tam stanął na czele działu, mającego urządzać nagonkę na Niemców. Stuermer, zostawszy ministrem, powołał go do swych usług, jako urzędnika do szczególnych poruczeń. Stanowiska tego użył Manuiłow do tego, aby pośredniczyć między rządem a dostawcami dla wojska i na tej manipulacyi zarabiał krocie. Przedsięwzięta u niego w domu i w biurku redakcyjnem „Nowoje Wremia" rewizya dostarczyła obciążających dowodów tych jego manipulacyj nietylko przeciw Manuiłowi, ale przeciw całemu szeregowi urzędników ministeryalnych.

Aresztowanie Manuiłowa powierzono jego serdecznemu przyjacielowi w departamencie policyi, pułkownikowi Razanowowi, który był również współpracownikiem „Nowego Wremieni" i autorem broszury agitacyjnej przeciw Niemcom p. t. „Okrucieństwa niemieckie". Odbyło się ono w ten sposób, że Razanow, wiedząc, jak ostrożnym jest Manuiłow, pozyskał wprzód zaufanie jego kamerdynera. Gdy Razanow z agentami wszedł do domu Manuiłowa, kamerdyner wpuścił go tylnem wejściem. Manuiłow, zobaczywszy przyjaciela, rzucił mu się na szyję z czułością, poczem dopiero Razanow oświadczył, że przybywa go aresztować. „Ja cię gałganie zawiodę na szubienicę!" — zakończył przemówienie Razanow.

Po dokonanej rewizyi, Razanow zabrał cały plik dokumentów, które na żądanie Manuiłowa opieczętowano i odesłano do rąk prezydenta ministrów. Chodzi tu, zdaje się, o dowody przeciw wysoko położonym osobistościom. Jak słychać, sprawa Manuiłowa nie rozegra się przed sądem, ale w drodze administracyjnej.

Don Jose Echegaray. Z Hiszpanii drogą telegraficzną neutralną nadeszła wiadomość, że w tych dniach zmarł najgłośniejszy hiszpański dramaturg Don Jose Echegaray, jeden z najwybitniejszych twórców współczesnych, którego dramaty obiegły wszystkie stolice Europy. W Polsce znanym był Echegaray z dwóch dramatów, które na scenach naszych zdobyły sobie niepowszednie powodzenie. Utworami tymi były „Galeoto" i „Obłęd czy świętość", które po sukcesach w wiedeńskim teatrze, zabłądziły i na polskie sceny. Echegaray liczył w chwili śmierci 84 lat. Był on z zawodu inżynierem i poświęcał się fachowo matematyce. Rewolucya z roku 1868, która pozbawiła Izabellę tronu, wciągnęła Echegaraya w wir polityki i wysunęła go tak dalece na widownię, że przez czas krótki piastował kolejno teki handlu i oświaty. Po ustąpieniu z urzędu poświęcił się Echegaray całkowicie literaturze, gdzie niebawem swą głęboką filozofią i wytworną techniką wysunął się w pierwsze szeregi autorów. W szybkiem tempie napisał około 50 sztuk scenicznych, w których przejawia się staro-hiszpański klasycyzm ze skłonnością do fantastyczności i tragiczności, przystosowany do pojęć nowoczesnych. Dla charakterystyki umysłu i twórczości Echegaraya znamiennym jest fakt, że obok prac dramatycznych, poświęcał się równocześnie matematyce i napisał szereg rozpraw z zakresu geometryi analitycznej i nowoczesnej teoryi fizyki.

Mianowania w namiestnictwie. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego nam. Adama Zaleskiego, koncepistą namiestnictwa. Namiestnik zamianował oficyała nam. Jana Sztukę, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych nam. a kancelistów nam.: Kazimierza Werbacha, Stanisława Sadowskiego i Karola Suchy'ego, oficyałami nam., tudzież Kazimierza Lautschny'ego, Jerzego Ottenbreita, Jana Jaremkę, Jana Tyrawskiego i Hipolita Spurny'ego, sekretarzami powiatowymi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 18 b. m.: »Ciocia z Honfleur« (ceny popularne).

We wtorek, dnia 19 b. m.: »Dramat Kaliny«.

We środę, dnia 20 b. m.: »Pan Benet« i »Ciotunia« (ceny popularne).

We czwartek, dnia 21 b. m.: »Żabusia« Gabryeli Zapolskiej.

W piątek, dnia 22 b. m.: »Żabusia« Gabryeli Zapolskiej.

Zmarli:

Stanisław Schweitzer, kierownik drukarni Przemysłowej w Krakowie, zmarł, przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Pijarskiej l. 3 na cmentarz.

Wojna.

Akta dyplomatyczne o stosunku Austro-Węgier do Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 września.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw zewnętrznych niebawem ogłosi zbiór aktów dyplomatycznych, które się odnoszą do stosunków między Austro-Węgrami a Rumunią przed wybuchem wojny.

Wkroczenie Rumunów do Kronsztadu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 18 września.

»Times« donosi z Bukaresztu:

Dziennik rumuński »Gazetta Transsilvania«, który przedtem wychodził w Kronsztadzie, a teraz znowu podjął wydawnictwo, opisuje wkroczenie wojsk rumuńskich do miasta:

Gdy doniesiono o przybyciu wojsk rumuńskich, wszystkie publiczne budynki zostały zamknięte. Rada miejska uprosiła dra Bajulescu, by wyszedł naprzeciw wojsk rumuńskich i przyjął je w imieniu ludności rumuńskiej, saskiej i węgierskiej. Poza miastem spotkał dr Bajulescu rumuńskiego komendata pułkownika Darivari, który mu oświadczył, że życie i mienie spokojnych obywateli będzie szanowane. Po południu odbyło się wkroczenie wojsk rumuńskich. Stanęły one przed kościołem rumuńskim, gdzie odprawiono nabożeństwo. Jeszcze przed wieczorem ustanowiono urzędników rumuńskich.

Podróż posła niemieckiego z Bukaresztu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 września.

Biuro Wolffa donosi:

Dotychczasowy poseł w Bukareszcie bar. Bussche w towarzystwie całego personalu poselstwa i konsulatu bukareszteńskiego oraz większej liczby poddanych niemieckich przybył wczoraj wieczór osobnym pociągiem do Haparandy. Od 8 do 15 września z inicyatywy rządu rumuńskiego byli zatrzymani w Uleaborgu, ponieważ rząd rumuński przypuszczał, że posłom rumuńskim w Berlinie, Sofii, Wiedniu i w Konstantynopolu wzbrania się wolnego wyjazdu. To przypuszczenie polegało jednak na pomyłce, gdyż wręcz przeciwnie rząd cesarski postarał się o to, żeby na życzenie rządów sprzymierzonych posłom rumuńskim z trzech stolic dać do dyspozycyi osobny pociąg z Cieszyna do Sassnitz. Przybyli też oni już do Sassnitz i stamtąd zamierzają się udać do Szwecyi w towarzystwie Rumunów z Berlina. Tutejszy poseł rumuński Beldiman zamierza zresztą, jak się dowiadujemy, udać się najpierw nie do Szwecyi lecz do Danii.

Zapowiedź nowych walk na wschodzie.

Kopenhaga, 18 września.

Wedle doniesień dzienników petersburskich, w najbliższych tygodniach rozpoczną się na froncie rosyjskim nowe wielkie walki. Naczelna komenda rosyjska będzie się wszelkiemi siłami starała uzyskać decydujący sukces jeszcze przed nadejściem zimy i to zarówno na froncie austryackim jak i niemieckim.

Straty gwardyi rosyjskiej.

Bazylea, 18 września.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga, że **komendant wojsk gwardyi generał Bezobrazow usunięty został ze swego stanowiska — jak przypuszczają — z powodu ogromnych strat, poniesionych przez gwardyę rosyjską w ostatnich walkach.**

W generalicyi rosyjskiej mają nastąpić w najbliższym czasie dalsze wielkie zmiany.

Po ataku lotniczym na Sofię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 18 września.

Przy ostatnim ataku lotniczym na Sofię rzucono odezwy tej treści, że żołnierze koalicyi nie walczą przeciw spokojnym obywatelom, lecz że atak na Sofię jest tylko odwetem za barbarzyńskie ataki niemieckich Zeppelinów na Bukareszt i Saloniki, gdzie zabijano niewinnych ludzi.

O tej odezwie piszą półoficyalne „Narodni Prawa": Co za kłamcy! Któż inny, jak nie oni zabijali w Dobrudży setki starców i palili niewinne dzieci żywcem? Kto podpalał tyle wsi, kto w otwartem mieście Karlsruhe zabił bombami setki dzieci? Ci nędzni kłamcy mają jeszcze pretensyę do represaliów i do nauczania moralności. Nie wy, lecz my wywieramy odwet za wasze liczne zbrodnie, wy gwałciciele neutralności, podpalacze wsi i mordercy bezbronnych!

Wyniki walk powietrznych na froncie zachodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 września.

Biuro Wolffa donosi:

O wyniku walk powietrznych na froncie zachodnim w sierpniu otrzymujemy następujące urzędowe daty: Anglicy i Francuzi stracili 78 samolotów, z tego 49 wpadło w nasze ręce, mianowicie 31 angielskich i 18 francuskich, zaś 28, jak stwierdzono w sposób niewątpliwy, spadło poza nieprzyjacielskiemi liniami a jeden poza granicą. Niemcy stracili 17 samolotów, które spadły przed i poza nieprzyjacielskim frontem.

Nieprzyjaciele nasi mimo kilkakrotnego wezwania nie wymieniają rzekomych naszych strat szczegółowo. »Journal« z 5 bm. zawiera twierdzenie, że w sierpniu zniszczono 121 niemieckich samolotów, z tego 88 zniszczyli Francuzi, 33 Anglicy. Można wątpić tylko w to, czy »Journal« łudzi drugich, czy sam jest łudzony. Natomiast straconych 31 angielskich i 18 francuskich samolotów wymienia się według numerów aparatów i z nazwiskami lotników.

Ostrzeliwanie Reims.

Zurych, 18 września.

Paryski „Matin" donosi, że **Niemcy od kilku dni ostrzeliwują ponownie bardzo silnie twierdzę Reims.** Wśród ludności miasta i okolicy wybuchła nieopisana panika.

Neutralność państw północnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

Jak tu szwedzki poseł oznajmia, **złożone poprzednio oświadczenie neutralności przez rząd szwedzki, jest ciągle w mocy.**

Posłowie państw północnych złożyli w urzędzie spraw zagranicznych równobrzmiące oświadczenie, w którem cel konferencyi, jaka się odbyła w Chrystyanii w dniach od 19 do 22 zm., określili następująco: Zjazd ten należy uważać za nowy wyraz życzeń państw północnych, by wspólnie działały w obronie swych słusznych interesów jako państwa neutralne, i to przy zachowaniu lojalnej bezpartyjnej neutralności.

Holandya przeciw koalicyi.

Bazylea, 18 września.

„National Ztg" donosi ze źródła dobrze informowanego z Hagi:

W całej Holandyi panuje nastrój skrajnie pesymistyczny głównie z powodu nowych zarządzeń blokadowych koalicyi. Holandya czyni wszelkie starania, by utrzymać neutralność, wyłaniają się jednak coraz to nowe trudności. — Kwestya ujść Skaldy przyczyniła się bardzo do tego, że **w szerokich kołach ludności sympatye do koalicyi ogromnie spadły.** W Holandyi panuje przekonanie, że w razie zwycięstwa mocarstw centralnych interesy Holandyi będą znacznie mniej zagrożone, aniżeli na wypadek utrwalenia się panowania Anglii na morzu.

Przywrócenie ruchu pocztowego do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 września.

Według doniesienia dzienników, parowce pocztowe linii Zelandzkiej zaczynają znowu kursować do Anglii od dzisiaj. Rozpoczyna się to wyjazdem królowej regentki.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 18 września.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz pismem odręcznem w uznaniu doskonałych usług w szczególnem użyciu nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną starszemu inżynierowi państwowej służby budowniczej w Galicyi Romualdowi Makowskiemu, i złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inżynierom tej służby Eugeniuszowi Dzbanowiczowi i Tadeuszowi Piaskiewiczowi.

Posiedzenie Komitetu Tow. Czerwonego Krzyża.

Wiedeń. Na odbytem 12 bm. pod przewodnictwem hr. Trauna posiedzeniu wzmocnionego komitetu Towarzystwa austryackiego Czerwonego Krzyża w obecności arcyks. Franciszka Salwatora, hr. Traun w ciągu dyskusyi stwierdził, że działalność towarzystwa krajowego galicyjskiego Czerwonego Krzyża mimo inwazyi rosyjskiej była nader energiczna i świadoma celu, i że także jego opieka nad jeńcami wojennymi okazała się nader skuteczną.

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 15 września po południu: Na froncie zachodnim sytuacya niezmieniona.

Sprawozdanie rosyjskie z 16 po południu: Na froncie zachodnim nic nowego.

Zatonięcie parowca.

Londyn. Doniesienie Lloydsa z dnia 12 b. m.: Holenderski parowiec „Antwerpen" zatonął.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski